

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ.

ROK I, Nr 125

ŚRODA 17 listopada 1948 roku

Wsch. sł. 6.58, zach. 15.44

Nowa klęska wojsk Kuomintangu

Zacięte walki na przedpolu Suczou

Rozprężenie w oddziałach Czang-Kai-Szeka

W czasie toczących się obecnie walk o bramę wypadową na Nankin, Suczou, wśród oddziałów kuomintangowskich daje się zauważyć rozprężenie. Według oficjalnych komunikatów podanych przez rząd w Nankinie, toczą się zaciekłe walki o miasto Sutsien, znajdujące się na zachód od Suczou. Oddziały armii ludowej wdarły się na przedmieścia Sutsien.

Walki o Suczou **trwają z niesłabnącą siłą. Mimo oporu wojsk kuomintangowskich, chińskie wojska ludowe zbliżyły się do lotniska w Suczou.** W kołach Kuomintangu przyznają, że zostały poczynione wszelkie przygotowania w celu ewakuacji lotniska w Suczou.

Dowódca północnej armii kuomintangowskiej, Fu Tsoyi, wydał rozporządzenie ewakuacji dwóch ważnych miast: stolicy prowincji Hopei, miasta Paoting i stolicy prowincji Jehol, miasta Czengten. Z chwilą ewakuacji Paoting, uważanego za wrota wiodące do Pekinu i Tientsinu, linia obrony generała Fu Tsoyi znajduje się obecnie w rejonie Czohsien Liesji, w odległości 55 mil na południo - zachód od Pekinu.

Według wiadomości, nadeszłych do Nankinu, **co najmniej 3 dywizje armii Kuomintangu zostały kompletnie rozbite podczas ostatniej wielkiej bitwy w Chinach środkowych. Armia Kuomintangu poniosła olbrzymie straty.**

Słychać równocześnie, że około 10 tysięcy żołnierzy wojsk Kuomintangu pod dowództwem gen. Yen - Shi-Shan przeszło na stronę armii ludowej w Taiyuan, stolicy prowincji Shansi. W prowincji tej panuje niezwykle krytyczna sytuacja.

Według doniesień radia Wolnych Chin, Czang - Kai - Szek **ma zamiar ustąpić dla ułatwienia ewentualnych rozmów pokojowych pomiędzy przywódcami Chin ludowych, a nacjonalistami.**

Aż do ostatecznego zwycięstwa

Siódmy tydzień strajku górników we Francji

W poniedziałek minęło 6 tygodni od chwili przystąpienia górników francuskich do strajku na znak protestu przeciwko polityce płac rządu Queuille'a. Według informacji otrzymanych w niedzielę wieczorem z terenów ogarniętych strajkiem, **górnicy są nadal zdecydowani strajkować tak długo, dopóki nie będą spełnione ich żądania.**

Ponadto donoszą ze St. Nazaire, że tamtejsi robotnicy portowi głosowali w niedzielę za przedłużeniem strajku. W Marsylii przeszło 60 okrętów stoi bezczynnie w porcie z powodu strajku marynarzy. W Paryżu, po zakończeniu 24-godzinnego strajku powszechnego tytułem protestu przeciw samowolnym wystąpieniom policji w dniu 11 listopada, życie potoczyło się normalnie. Tym niemniej w dzielnicach robotniczych były jeszcze na posterunkach duże jednostki policyjne.

Obserwatorzy komunikują, **że wśród robotników ciągle jeszcze panuje duże wzburzenie z powodu sobotnich starć między policją a pikietami strajkowymi,** podczas których policjanci użyli broni palnej, przy czym ranili wielu robotników.

Chłopska odpowiedź

na apel górników z Zabrza

Apel załogi „Zabrza" o uczczenie Kongresu Jedności Klasy Robotniczej przedterminowym wykonaniem rocznego planu produkcji i dodatkowymi osiągnięciami — spotkał się z gorącym przyjęciem całej polskiej klasy robotniczej. Każdego dnia podchwytują ten apel coraz nowe huty, fabryki i kopalnie.

Ale nie tylko klasa robotnicza, nie tylko robotnicy, hutnicy i górnicy z całej Polski postanawiają uczcić wzmożonym wysiłkiem pracy swoje wielkie Święto Zjednoczenia. Na apel górników z Zabrza odpowiadają również i chłopi. Odpowiadają coraz częściej, coraz powszechniej.

W rezolucjach, podejmowanych na licznych zgromadzeniach w terenie, zobowiązują się chłopi uczcić święto bratniej klasy robotniczej przez dodatkową likwidację odłogów, naprawę dróg i mostów, budowę i remont szkół, domów ludowych, świetlic itp.

Nie możemy — rzecz jasna — wymienić wszystkich wsi, które podjęły apel załogi „Zabrza". Z braku miejsca ograniczamy się do wymienienia zaledwie drobnej ich części.

I tak np. chłopi z gminy Garbów w powiecie puławskim postanowili do dnia Kongresu zradiofonizować jedną wieś w gminie, naprawić drogę gminną i wybudować na niej 2 mosty. Chłopi z Końskowoli (w tym samym powiecie) — założyć światło elektryczne na ulicach wsi, wybudować most, garaż dla ośrodka maszynowego oraz wyremontować dom ludowy.

W powiecie pyrzyckim wsie Skrzynka i Derczyn postanowiły zlikwidować do końca listopada wszystkie odłogi, Suliszew zaś podjął się dodatkowo zradiofonizować wieś i wyremontować świetlicę.

Spółdzielnia parcelacyjno - osadnicza w Jakubowicach, powiat Strzelin, deklaruje przedterminowe ukończenie robót jesiennych do dnia Kongresu.

Chłopi z Wiekowa, pow. Sławno, zobowiązują się w terminie do końca listopada naprawić 2 km drogi gminnej i wyremontować dom ludowy.

Robotnicy rolni i pracownicy majątków PNZ oraz małorolni chłopi z Zegartowic, Falęcina i Papowa Biskupiego (pow. Chełmno), Strzyżna (pow. Pyrzyce), Popienia, Rudy, Cielętnik, Leszna i Dębołęki w woj. łódzkim i z wielu innych wsi — postanawiają przyśpieszyć wykonanie rocznego planu gospodarczego do dnia Kongresu.

Wzmożoną pracą uczczą również Kongres Jedności Robotniczej załogi wielu ośrodków maszynowych oraz robotnicy sezonowi licznych cukrowni rekrutujący się w większości z niezamożnych chłopów.

Sojusz chłopsko - robotniczy stanowiący podstawę naszego ustroju, nie jest sojuszem papierowym. Jest to sojusz żywy, znajdujący właśnie w życiu coraz częściej potwierdzenie. Najlepszym dowodem — to oddźwięk, z jakim spotkał się na wsi apel górników z Zabrza.

— Wasze święto jest naszym świętem — mówią chłopi w swoich rezolucjach. — Uczcimy wspólnie wzmożoną pracą to przełomowe w dziejach polskiej klasy robotniczej wydarzenie, które przyczyni się do umocnienia ustroju ludowego w Polsce. (m)



Pierwszy śnieg w Krakowie. Widok spod Sukiennic Foto HD

Sprawa Palestyny

tematem obrad Rady Bezpieczeństwa

Poniedziałkowe posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone było omówieniu propozycji mediatora ONZ — dra Bunche'a — w sprawie rozejmu na całym terytorium Palestyny.

Delegat brytyjski Cadogan wniósł ze swej strony rezolucję, przewidującą rozciągnięcie na front północny warunków rozejmu, ustalonych dla obszaru Negev.

Gen. Mac Naughton (Kanada) zaproponował nową rezolucję, która wzywa Żydów i Arabów do natychmiastowego zawieszenia broni na wszystkich odcinkach i do nawiązania rokowań

Delegat syryjski — Faris Bey el Khouri — krytykował rezolucję kanadyjską,

Mediator ONZ, dr Bunche, wyraził opinię, że stanowczy apel Rady Bezpieczeństwa o zawieszenie broni w Palestynie będzie właściwym krokiem w kierunku zapewnienia warunków trwałego pokoju

Delegat radziecki Malik zajął się omówieniem rezolucji Bunche'a. Stwierdził on, **że nie ma istotnej różnicy między „rozejmem" a „zawieszeniem broni". Rada Bezpieczeństwa nie uczyni więc kroku naprzód, nakazując tym razem „zawieszenie broni". Zamiast tego należy użyć terminu „oficjalny pokój".** Delegat radziecki uważa, że najlepiej byłoby umożliwić Arabom i Żydom uregulowanie rozbieżności bezpośrednio między sobą lub z pomocą mediatora ONZ.

Rada Bezpieczeństwa powinna natomiast unikać pośpiesznych decyzji, których skuteczność byłaby bardzo wątpliwa.

Ani piędzi ziemi w Negev

Rząd Izraela przeciw propozycjom mediatora ONZ

Poinformowane koła żydowskie w Haifie twierdzą, że rząd Izraela **postanowił nie ustępować nawet piędzi ziemi w Negev, choćby to miało pociągnąć za sobą groźbę sankcji.** Przypuszcza się, że gabinet izraelski będzie zwlekał z decyzją co do wycofania swoich wojsk z Negev w dniu 19 bm. według planu Bunche'a.

Projekt Bunche'a, **zmierzający do odstąpienia Egipcjanom centrum komunikacyjnego w Berszebie, zaskoczył koła żydowskie.** Rzecznik rządu izraelskiego oświadczył, że plan, który opiera się na anglo - chińskiej rezolucji z dnia 4 bm. **może doprowadzić do zniweczenia możliwości pokojowego załatwienia kwestii palestyńskiej między Arabami a Żydami.**

Żydowski dziennik komunistyczny „Kol Haam" komentując plan Bunche'a w sprawie Negev, pisze, że „plan ten, dyktowany przez anglo-amerykańskich imperialistów jest uderzeniem noża w plecy dla państwa i jeżeli tymczasowy rząd plan ten zatwierdzi, będzie to koniec niepodległości Izraela". Dziennik apeluje do wszystkich Żydów, aby wszelkimi sposobami walczyli przeciwko wprowadzeniu w życie tego planu.

Wielkie osiągnięcia górników polskich

Zarząd Gł. Zw. Zaw. Górników komunikuje, że kopalnia „Karol" wykonała roczny plan wydobycia w dniu 7 bm. o godz. 5, kopalnia „Matylda" w dniu 8 bm. o godz. 5.50, kopalnia „Śląsk" w dniu 11 bm. o godz. 10.50, kopalnia „Mortimer" zaś w dniu 13 bm. o godz. 3.

17 listopada

o godzinie 10 w lokalu NKW SL (sala konferencyjna) odbędzie się posiedzenie Klubu Poselskiego Stronnictwa Ludowego.

Na szerokim świecie

Rozbrojenie naprawdę i rozbrojenie na niby

GDY wicemin. Wyszyński złożył na jednym z pierwszych posiedzeń obecnej sesji Zgromadzenia Generalnego swój projekt rezolucji o redukcji zbrojeń mocarstw o 1/3, projekt zresztą wznowiony z pierwszej sesji Zgromadzenia, w obozie anglosaskim zawrzało. Wniosek radziecki odezwał się potężnym echem w okresie bodaj największego nasilenia zbrojeń amerykańskich, gdy Blok Zachodni żądał od Stanów Zjednoczonych nie tylko gwarancyj politycznych i wojskowych, ale również uzbrojenia. W tym samym bowiem czasie, gdy na Zgromadzeniu Generalnym toczyła się dyskusja nad projektem rezolucji radzieckiej, odbywały się w Paryżu jednocześnie narady ministrów obrony narodowej krajów Bloku Zachodniego i narady szefów sztabów tych krajów.

W tych warunkach projekt rezolucji radzieckiej oznaczał nie tylko realną propozycję rozbrojenia, ale demaskował również moralnie manewry wrogów pokoju. Jasne też było od początku, że projekt wicemin. Wyszyńskiego natrafi na wielkie trudności i na opozycję tych mocarstw, które ogromnymi zbrojeniami dążą do odwleczenia wybuchu kryzysu ekonomicznego oraz prowadzą stałą propagandę wojenną, usprawiedliwiającą ich zbrojenia.

Trudno się zatem dziwić, że min. Bevin z miejsca odrzucił projekt rezolucji radzieckiej. Trudno się dziwić, że najbardziej zaciętym przeciwnikiem rezolucji okazał się delegat rządu chińskiego, dla którego utrzymanie zbrojeń i dostaw amerykańskich jest wobec sukcesów chińskiej armii ludowej kwestią życia, lub śmierci.

Jakże jednak można było usprawiedliwić przed ludzkością ten wrogi stosunek do zagadnienia rozbrojenia? Należało nie odrzucać go z góry, lecz utopić w różnych komisjach i komitetach, w dyskusji nad trzeciorzędnymi szczegółami technicznymi, a przede wszystkim wystąpić z kontrezolucją, która, omijając samo sedno zagadnienia, samo rozbrojenie, dawałaby złudzenie, że jednak coś się dla tego rozbrojenia czyni.

W konkretnym przypadku z taką kontrezolucją wystąpiła delegacja belgijska, która, nie mówiąc nic o właściwym rozbrojeniu, domaga się kontroli zbrojeń i przewiduje gromadzenie informacyj o stanie zbrojeń.

Daremnie delegacja polska usiłowała uratować istotną treść rezolucji radzieckiej składając wniosek, iż kontrola zbrojeń nie powinna wymagać jednomyślności mocarstw. Komisja Polityczna Zgromadzenia Generalnego odrzuciła zarówno projekt rezolucji radzieckiej, jak i dodatkowy wniosek polski, a przyjęła projekt rezolucji belgijskiej, która dla zagadnienia rozbrojenia nie posiada żadnego zasadniczego znaczenia. Żadna kontrola bowiem nie powstrzyma zbrojeń, jeśli nie zostaną one ograniczone wolą większości narodów miłujących pokój.

Jeśli min. Bevin przeciwstawił się od pierwszej chwili projektowi rezolucji radzieckiej w sprawie rozbrojenia, jeśli za jego plecami unosił się cień Stanów Zjednoczonych — dla wszystkich stało się jasne, kto dążąc do rozbrojenia prowadzi politykę pokoju, kto natomiast uprawia politykę, noszącą wszelkie znamiona prowokowania wojny.

Ale ostatnie słowo należy do narodów. Słusznie więc wicemin. Wyszyński oświadczył na jednym z ostatnich posiedzeń Komisji Politycznej Zgromadzenia Generalnego, iż „nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wola narodów świata, które pragną pokoju, zdoła pokrzyżować politykę agresji i podżegania do wojny".

J. P.

Posiedzenie Sejmu 18 listopada br.

Posiedzenie plenarne Sejmu Ustawodawczego R. P. odbędzie się we czwartek, dnia 18 listopada br. o godz. 10 w gmachu sejmowym przy ul. Daszyńskiego nr 4.

Kontrola partyjna SL

Dnia 15 listopada rb. w sali konferencyjnej NKW SL odbyła się całodniowa konferencja członków Wojewódzkich Komisji Kontroli Partyjnej Stronnictwa Ludowego. W konferencji, której przewodniczył prezes, Wincenty Baranowski, wzięli również udział członkowie Prezydium NKW: przewodniczący Rady Naczelnej, Marsz. Władysław Kowalski, sekr. gen. Antoni Korzycki, wiceprezes Bolesław Podedworny, zastępcy sekr. gen. Aleksander Juszkiewicz i Tadeusz Rek, członkowie Głównej Komisji Kontroli Partyjnej, i inni działacze SL.

Po sprawozdaniach, jakie z dotychczasowych czynności złożyli prezesi Wojewódzkich Komisji, zabrał głos ob. Marsz. Kowalski, kładąc wielki nacisk na konieczność wychowawczej strony w działalności Komisji Kontroli.

Na zakończenie dyskusji, jaka się rozwinęła na aktualne tematy w związku z działalnością Komisji Kontroli, zabierali głos: zast. sekr. gen. Juszkiewicz i przewodniczący Gł. Kom. Kontr. Partyjnej Sadrakuła.

Konferencję podsumował sekr. gen. Korzycki, przestrzegając przed nadużywaniem uprawnień i rozgrywkami personalnymi z pobudek osobistych i prywatnych.

Przemówienie prokuratora w 7 dniu procesu WRN

Łagodny wymiar kary

byłby dowodem wzrastającej potęgi Państwa Ludowego

Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie po kilkudniowej przerwie przystąpił do dalszego rozpatrywania sprawy przywódców nielegalnej organizacji WRN z Kozimierzem Pużakiem na czele.

Na wstępie rozprawy oskarżyciel publiczny płk. Zarakowski wniósł o dopuszczenie dowodu z akt znajdujących się w archiwum Min. Bezpieczeństwa Publicznego.

Po rozpatrzeniu wniosku dowodowego otrzymał głos prokurator płk. Zarakowski.

Wysoki Sądzie — rozpoczyna prokurator.

— Proces Kazimierza Pużaka i współoskarżonych odbywa się w wyjątkowej chwili, gdy cała klasa robotnicza po gruntownej rewizji swoich doktryn i tradycji, po zdemaskowaniu istotnej, reakcyjnej roli całych ogniw i grup, które wcisnęły się do ruchu robotniczego — stoi u progu zjednoczenia.

Następnie przechodzi do obszernej charakterystyki procesu i ról oskarżonych, jakie odegrali w polskim ruchu robotniczym, przechodząc pod koniec do następującej konkluzji:

Oskarżeni należeli do tej kadry działaczy w PPS, którzy krzewili wśród socjalistów, robotników i w narodzie szkodliwą legendę o Piłsudskim, torowali mu drogę do władzy i przyczynili się do utrwalenia na długie lata systemu faszystowskiego w Polsce.

Oskarżeni na czele z Pużakiem, hamowali, sabotowali i łamali walkę wyzwoleńczą klasy robotniczej, utrzymując i pogłębiając w inspiracji piłsudczyzny rozłam klasy robotniczej; nie dopuszczali do zawarcia bojowego sojuszu robotniczo-chłopskiego, prowadzili bezwzględną walkę z ruchem jednolito - frontowym; uprawiali systematycznie nagonkę antyradziecką, pomagali sanacji w urzeczywistnianiu antyradzieckiej polityki zagranicznej, pomagali w stworzeniu sojuszu Polski z hitlerowskimi Niemcami.

I logiczną konsekwencją walki zdrajców socjalizmu z ideologią socjalizmu było coraz szybsze staczanie się tych bankrutów na dno upadku. Zdziczenie obyczajów, faszystowskie metody postępowania.

Kierownictwo WRN, szermując z patriotyzmem, skierowało cały swój wysiłek przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Polityczna, faktyczna i prawna analiza materiału tego procesu wskazuje, iż oskarżeni byli i są narzędziami rodzimej reakcji i międzynarodowego kapitału, byli oni zdecydowanymi wrogami państwa ludowo - demokratycznego.

Zamiarem związku WRN było obalenie przemocą władz zwierzchnich Państwa Polskiego i jego ustroju. Przewód sądowy potwierdził, że oskarżeni liczyli na możność wyzyskania militarnych sił imperializmu w odpowiedniej sytuacji politycznej oraz na grupy zbrojne, pozostałe po emigracyjnej armii polskiej na Zachodzie. Uznając, że przewód sądowy w całej rozciągłości udowodnił winę oskarżonych wnoszę o wymierzenie: oskarżonemu Kazimierzowi Pużakowi kary więzienia na okres lat 12, oskarżonemu Józefowi Dzięgielewskiemu kary 10 lat więzienia, oskarżonemu Krawczykowi Wiktorowi kary 10 lat więzienia, oskarżonemu Szturm de Sztremowi kary 10 lat więzienia, oskarżonemu Cohnowi Ludwikowi i oskarżonemu Misiorowskiemu Feliksowi kary więzienia, każdemu po 5 lat.

Jednocześnie w stosunku do oskarżonych: Pużaka, Dzięgielewskiego, Krawczyka, Cohna i Misiorowskiego proszę o zastosowanie ustawy amnestyjnej.

Jeśli dziś imieniem oskarżenia wnoszę o tak łagodny wymiar kary, to niech to będzie dowodem wzrastającej potęgi naszego młodego państwa, niech będzie dowodem świadomości olbrzymiej siły klasy robotniczej w przededniu jej połączenia, w przededniu jej zwycięskiego marszu do socjalizmu.

—:□:—

Śniegi i mrozy w Słowacji

W Słowacji w okolicach Banskiej Stiavnicy spadły w tych dniach obfite śniegi, powodując gwałtowne obniżenie temperatury do — 15° C.

Uroczyste otwarcie wystawy grafiki belgijskiej

15 bm. odbyło się w Muzeum Narodowym uroczyste otwarcie wystawy grafiki belgijskiej. W otwarciu wystawy wzięli udział: min. kultury i sztuki S. Dybowski, min. pełnomocny W. Grosz, wicemin. oświaty Garncarczyk, poseł belgijski Emanuel i członkowie korpusu dyplomatycznego, oraz liczni przedstawiciele świata kulturalnego i artystycznego stolicy.

Min. S. Dybowski, witając w Polsce dzieła artystów kraju o dawnych i wspaniałych tradycjach wielkiej sztuki zaznaczył, że otwarcie wystawy grafiki belgijskiej zbiega się z wystawą grafiki polskiej urządzonej w Brukseli, w ramach wymiany kulturalnej.

Po złożeniu życzeń dalszego wspaniałego rozwoju plastyki belgijskiej, minister Dybowski dokonał aktu otwarcia wystawy.

Wystawa, obejmująca 158 prac 30 artystów, przedstawia w przekroju dorobek grafiki belgijskiej ostatniego 50-lecia.

»Tydzień Akademika«

Na drodze po wiedzę

W czasie trwania „Tygodnia Akademika" sprawy i troski młodzieży akademickiej stają się przedmiotem powszechnego zainteresowania.

Szczególnie ostro zarysowuje się sytuacja studentów, wywodzących się spod biedniackiej strzechy chłopskiej oraz ze sfer robotniczych i pracowniczych spoza ośrodków uniwersyteckich, którzy dziś dzięki demokratyzacji naszego szkolnictwa wyższego garną się masowo do studiów wyższych. Mimo wielkich ułatwień imatrykulacyjnych, biedna pozamiejscowa młodzież chłopska narażona jest na duże trudności: Brak i drożyzna mieszkań w mieście, duże koszty utrzymania i okrycia w obcym środowisku oraz wysokie stosunkowo ceny skryptów, podręczników i innych pomocy naukowych, zbyt często stawiają nieprzebytą barierę dla szlachetnych ambicji naukowych młodzieży chłopskiej i robotniczej.

Wprawdzie część tej młodzieży znajduje w czasie studiów pomieszczenie w domach akademickich, a w dalszych latach nauki pomoc pieniężną w formie poważnych stypendiów państwowych, większość jednak skazana jest wyłącznie na kapryśną pomoc rodziny, względnie na swój, jakże często zawodny spryt życiowy.

Dlatego chcąc na tym odcinku spowodować zmianę na lepsze i faktycznie zapewnić młodzieży chłopsko - robotniczej równy start z młodzieżą urodzoną i zamieszkałą w środowiskach uniwersyteckich, względnie wywodzącą się z dobrze zarabiającej inicjatywy prywatnej, należy z przekonaniem i na szeroką skalę przystąpić do budowy nowych domów akademickich, względnie burs i internatów.

Ponieważ nie możemy łudzić się, że zapoczątkowana już przez czynniki państwowe i społeczne (T-wa Budowy Burs itp.) akcja budowy burs i internatów szybko przyniesie realne efekty, należałoby pomyśleć poważnie o pozyskaniu dla potrzeb studiującej młodzieży pomieszczeń zajmowanych dziś przez różne instytucje czy urzędy, które bez szkody dla swych zadań mogą ścieśnić się nieco w swych często za obszernych apartamentach.

Ale samo uzyskanie pomieszczeń jeszcze nie wystarczy, bo — jak wiemy — przede wszystkim wysokie koszty utrzymania i ubrania w mieście wstrzymują małorolnego chłopa czy prowincjonalnego nauczyciela względnie robotnika od kształcenia dziecka na uniwersytecie. Dlatego też muszą być w szerszej niż dotąd mierze zorganizowane w miastach stołówki i kuchnie ludowe dla kształcącej się niezamożnej młodzieży akademickiej.

Równolegle z tą akcją podstawową powinno nastąpić potanienie podręczników uniwersyteckich i pomocy naukowych (ratalna sprzedaż).

Ponieważ realizacja tych postulatów uzależniona jest od mobilizacji ogromnych środków finansowych, więc też z wydatną pomocą Państwu muszą rychło przyjść samorządy i wszystkie organizacje gospodarcze, społeczne i polityczne. Akcja ta musi ponadto przybrać formy zorganizowanego wysiłku całego społeczeństwa.

WŁADYSŁAW BŁACHUT

Warunkiem pokoju w Palestynie

będzie wycofanie arabskich sił agresji i inwazji

Podczas gdy Rada Bezpieczeństwa usiłuje doprowadzić do nadania bardziej trwałego charakteru rozejmowi palestyńskiemu, Komisja Polityczna ONZ rozpoczęła w poniedziałek po południu debatę nad całym **zagadnieniem przyszłości Palestyny.** Podstawą tej debaty jest wciąż jeszcze ostatnie sprawozdanie dawnego rozjemcy ONZ w Palestynie hr. Bernadotte, który zaproponował znaczne zmiany w planie podziału uchwalonym przed rokiem przez Generalne Zgromadzenie. Jak wiadomo, Wielka Brytania oświadczyła już, że **popiera propozycję hr. Bernadotte. Stanowisko USA wciąż jeszcze nie jest wyjaśnione.**

Na posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ wygłosił przemówienie minister spraw zagr. Izraela — Shertok, w którym podkreślił, że jeszcze przed mianowaniem komisji rozjemczej ONZ należy uczynić doniosły krok w interesie sprawiedliwości i pokoju, a mianowicie — przyjąć państwo Izrael do grona Narodów Zjednoczonych.

Elementarnym warunkiem zapewnienia prawdziwego pokoju w Palestynie jest — wycofanie z terytorium palestyńskiego wszystkich arabskich sił agresji i inwazji.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● Szefem sztabu generalnego armii czechosłowackiej mianowany został gen. Simon Drgac.

● W Egipcie obchodzono 13 listopada rocznicę powstania przeciw imperialistom angielskim, które miało miejsce w 1919 r.

● Rząd USA zaprosił frankistowski rząd Hiszpanii do wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji, dotyczącej rybołówstwa na północnozachodnich wodach Atlantyku.

● 15 bm. minęło 30 lat od założenia niezależnej czechosłowackiej agencji telegraficznej CTK. Dzięki swej niezależności i prawdziwości podawanych informacji, agencja CTK zdobyła sobie ogólne uznanie.

Tadeusz Rek
wiceminister sprawiedliwości

Sprawa prywatnych długów przedwojennych

W ostatnich miesiącach zaczęły napływać alarmujące wiadomości, i to z różnych okolic kraju, że niektóre sądy są zasypywane pozwami z tytułu prywatnych długów przedwojennych. **Po bliższym zbadaniu sprawy okazało się: że alarmy te są całkowicie uzasadnione; że pochodzą one głównie ze strony chłopów biedniejszych, mało- i średniorolnych, czy bezrolnych; że wierzyciele przedwojenni, z reguły ludzie zamożni, jakby na zmowę masowo zaczęli kierować sprawy przeciwko dłużnikom do sądów, domagając się wysokiego przerachowania; że wreszcie trafiali się sędziowie, którzy idąc na rękę przedwojennym wierzycielom stosowali zasadę waloryzacji, i to niejednokrotnie o wysokim stopniu przerachowania.**

Kto to są dłużnicy przedwojenni?

Sprawę przedwojennych zobowiązań prywatno - prawnych poruszył publicznie na Radzie Naczelnej Stronnictwa Ludowego w dniu 2 października rb. ob. Marszałek Władysław Kowalski, mówiąc na ten temat:

„Jako przykład podam ściąganie drogą sądową przedwojennych długów, zwaloryzowanych wyrokami sądowymi po 100 złotych za 1 złoty przedwojenny. W większości są to długi stare, sięgające lat 1927—1929 z okresu drożyzny. Długi te powstały gdy cena zboża przekraczała 40 złotych za korzec, a lichwa procentowa dochodziła do 120 procent rocznie. Później jak wiemy, ceny spadały, żyto spadło do 10 złotych za korzec, to jest tyle, ile wynosił procent od 100 złotych miesięcznie. Cena żywca spadła do 60 groszy, a nawet niżej. Chłopi mało- i średniorolni nie byli w stanie spłacić tych długów, a zadłużenie było tak masowe, że nawet rząd sanacyjny musiał się uciec do moratorium, gdyż inaczej większość gospodarstw byłaby wystawiona na licytację. Moratorium to przetrwało do wybuchu wojny i dopiero obecnie sądy, nie wiadomo na jakiej podstawie i przez kogo wydanym zarządzeniu, ferują wyroki, waloryzujące długi po 100 złotych za 1 złoty przedwojenny. Akcją ściągania długów przedwojennych objęty jest cały kraj. Nie trzeba dowodzić, że to ściąganie długów jest bardzo uciążliwe dla mało- i średniorolnych chłopów. Toteż NKW SL poczynił już starania, aby to ściąganie długów powstrzymać".

Wstrzymanie spraw o prywatne zobowiązania przedwojenne

Biorąc pod uwagę to, co mówił Marsz. Kowalski oraz opierając się na własnych materiałach, Ministerstwo Sprawiedliwości **postanowiło natychmiast wstrzymać postępowanie sądowe i egzekucyjne w stosunku do zobowiązań prywatno-prawnych, powstałych przed 1 września 1939 roku.** Uczyniło to okólnikiem **z dnia 7 października br.**, a następnie, **celem jasnego postawienia sprawy**, komunikatem ogłoszonym w całej prasie w dniu 13 listopada br. W komunikacie tym czytaliśmy:

„Stojąc na straży praw Polski Ludowej, a tym samym strzegąc dobra społecznego oraz interesów warstw pracujących, wydało Ministerstwo Sprawiedliwości w dniu 7 października 1948 r. zalecenie, aże by w sprawach wynikających z przedwojennych zobowiązań prywatno - prawnych, sądy wstrzymały się z ich rozpoznawaniem do czasu ostatecznego uregulowania tego zagadnienia na drodze ustawowej. Równocześnie w sprawach rozstrzygniętych wyrokami, winno nastąpić natychmiastowe zawieszenie czynności egzekucyjnych..."

Na zasadzie zatem powyższego zarządzenia NATYCHMIASTOWEMU WSTRZYMANIU ULEGAJĄ SPRAWY O PRYWATNE ZOBOWIĄZANIA PRZEDWOJENNE, zarówno w postępowaniu sądowym, jak i egzekucyjnym, tj. sprawy znajdujące się już u komorników.

Stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości

Bardzo istotne jest uzasadnienie, jakie daje Ministerstwo Sprawiedliwości, wstrzymując sprawy o długi przedwojenne. Uzasadnienie to, zasługujące na pilną uwagę, brzmi na stępująco:

„W ciągu ostatnich miesięcy elementy kapitalistyczne kierowały do sądów liczne sprawy na tle przedwojennych zobowiązań prawnoprywatnych domagając się od sądu wysokiego przerachowania tych zobowiązań, aby w ten sposób bogacić się kosztem warstw pracujących, przede wszystkim zaś kosztem mało- i średniorolnego chłopa..."

Ponieważ brak dotychczas ustawowego uregulowania tych zagadnień, więc też stosowana była bardzo różna praktyka sądowa. Były więc wyroki, stosujące zasadę nominalizmu, tj. zasądzające jeden zł za jeden zł zobowiązania przedwojennego. Ale były też wyroki stosujące zasadę waloryzacji, tj. przerachowania, biorąc za podstawę najrozmaitsze mnożniki, zaczynając od 10, a dochodząc w niektórych wypadkach aż do 300.

Dlatego też Ministerstwo Sprawiedliwości w swoim komunikacie mówi, że:

„Ta rozbieżna praktyka nie mogła być utrzymana. Wyroki sądów, które stosowały zasady waloryzacji, odpowiadały często interesom bogaczy wiejskich i innych elementów kapitalistycznych, a godziły w interesy dłużników, rekrutujących się z reguły z warstw pracujących, szczególnie zaś z mało- i średniorolnych chłopów. Dlatego też Min. Sprawiedliwości, stojąc na stanowisku, że sądy winny bezwzględnie stawać w obronie interesów mas pracujących, wydało zalecenie natychmiastowego wstrzymania orzeczeń sądowych i postępowania egzekucyjnego w stosunku do zobowiązań przedwojennych, do czasu ostatecznego ustawowego uregulowania tej sprawy".

Sprawa należy do Sejmu

W związku z tym, cośmy powiedzieli wyżej, są do rozstrzygnięcia dwie sprawy. **Pierwsza, to ustawowe tymczasowe zawieszenie sądowego dochodzenia prywatno - prawnych wierzytelności, które powstały przed 1 września 1939 r. A druga, to również ustawowe, ale już ostateczne, uregulowanie tych spraw.** I nad takim ostatecznym uregulowaniem prywatno - prawnych zobowiązań przedwojennych pracuje specjalna komisja, w której skład wchodzą przedstawiciele Ministerstw: **Sprawiedliwości, Rolnictwa i Reform Rolnych, Przemysłu i Handlu, Skarbu, oraz Centralnego Urzędu Planowania.**

Jeżeli zaś chodzi o pierwsze zagadnienie, tj. o tymczasowe ustawowe zawieszenie postępowania sądowego, **to Klub Poselski Stronnictwa Ludowego postanowił zgłosić w Sejmie projekt odpowiedniej ustawy.** Według tego projektu, uchwalone winno być **moratorium dla wierzytelności, powstałych przed dniem 1 września 1939 r. — na przeciąg jednego roku, do 31 grudnia 1949 r. Do tego bowiem czasu sprawa wierzytelności winna być już ostatecznie uregulowana.**

Projekt ustawy o moratorium w stosunku do zobowiązań przedwojennych przewiduje kilka wyjątków, które nie podlegałyby wstrzymaniu w dochodzeniu należności. Tak więc projektuje się, **ażeby nie były wstrzymane należności przedwojenne:**

1. **Z tytułu alimentów,**
2. **Z tytułu wszelkiego rodzaju rent, których celem jest dostarczenie środków utrzymania,**
3. **Z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym,**
4. **Z tytułu zwrotów nakładów.**

Wiadomo powszechnie, że wojna niszczy ludzi biednych, słabych materialnie, oraz, że ta sama wojna bogaci — bogatych. Niechże zatem masy ludzi biedniejszych, i tak zniszczonych wojną, zostaną uchronione przed ruiną, jaką usiłowali im zgotować niesumienni wierzyciele przedwojenni, którzy zresztą swoje należności w olbrzymiej większości wypadków dawno już ściągnęli w formie lichwiarskich procentów, odróbek, itp.

Ogólnopolska konferencja w sprawie współzawodnictwa na wsi

Zarząd główny ZSCh zwołuje na dzień 18 i 19 listopada br. ogólnopolską konferencję w sprawie współzawodnictwa pracy na wsi. Konferencja ustali osiągnięcia i wyniki tegorocznej akcji współzawodnictwa, oraz omówi plan współzawodnictwa pracy na wsi na rok 1949.

Robotnicy wykonują zobowiązania powzięte dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego

Z całego kraju nadchodzą wiadomości o wypełnieniu zobowiązań, powziętych przez robotników dla uczczenia zjednoczenia partii robotniczych.

Jako pierwsza z kopalń Zagłębia Dąbrowskiego wykonała swój roczny plan produkcji 13 bm. kopalnia „Klimontów - Mortimer". Górnicy kopalni „Klimontów - Mortimer" wydobyli w roku bież. ogółem około 696.820 ton węgla. Planowany początkowo termin wykonania przed terminowego planu rocznego został przez załogę skrócony o 3 tygodnie.

**
*

Robotnicy cukrowni „Garbów" zakończyli w dniu 13 bm. kampanię na kilka dni przed przewidzianym terminem. Ogólna ilość przerobionych buraków wynosi 274 tys. q. Ilość uzyskanego cukru przekroczyła 38 tys. q.

Sześciokrotnie wyższy, niż przed wojną

WZROST WYDAJNOŚCI PRACY w rolnictwie radzieckim

SOCJALISTYCZNY system gospodarki rolnej w ZSRR sprawia, że wydajność pracy w rolnictwie stale wzrasta. **Wynika to z przewagi ustroju kołchoźniczego** nad ustrojem, opartym o indywidualne gospodarowanie. Chłopi w kołchozach pracując wspólnie dla swego gospodarstwa uspołecznionego, żywo interesują się wzrostem wydajności pracy. Im wyższa będzie ona, tym zasobniejszy będzie kołchoz, a tym samym i jego członkowie.

Na tym odcinku notuje się w ZSRR stały i trwały postęp. Dowodzi tego analiza zużycia pracy na uprawę roli, sprzątania zbiorów oraz innych robót gospodarczych.

Oto parę cyfr, świadczących o stałym wzroście wydajności pracy w rolnictwie radzieckim.

Przed kolektywizacją w latach 1922 — 1925 na jeden dzień zużytej pracy rolnika przypadało 31,1 kilograma zboża zysku, po socjalistycznej zaś rekonstrukcji gospodarki rolnej w roku 1933 — już 57,8 kg, a w roku 1937 — 98,0 kg. Pod koniec realizowania drugiego planu pięcioletniego **wydajność pracy chłopa radzieckiego wzrosła sześciokrotnie** w porównaniu ze stanem w Rosji przedrewolucyjnej.

Czemu to się zawdzięcza?

Przede wszystkim zaopatrzeniu rolnictwa w nowoczesny sprzęt techniczny, czyli jego mechanizacji. Potężny przemysł socjalistyczny mógł w krótkim terminie dostarczyć wsi radzieckiej duże ilości traktorów, kombajnów, samochodów oraz różnorodnych maszyn rolniczych.

Na wzrost wydajności pracy wpłynęła nie tylko mechanizacja rolnictwa, ale i zapewnienie mu wykwalifikowanych kadr ludzkich, o głębokiej wiedzy fachowej.

W okresie pięciolatek stalinowskich **wysłano na wieś dziesiątki tysięcy agronom[illegible] [illegible]otechników oraz innych specjalistów ze średnim i wyższym wykształceniem.** Państwo wyszkoliło i skierowało na wieś również dużą ilość traktorzystów, kombajnerów, szoferów i innych fachowców w dziedzinie technicznej. W przeddzień wybuchu ostatniej wojny wyższe rolnicze zakłady naukowe wydawały dyplomy 11 tysiącom ludzi, średnie zaś zakłady — 28 tysiącom ludzi.

W latach poprzedzających wybuch wojny, chłopi radzieccy zdobyli się na **dalszy wzrost wydajności pracy.** Szeroko stosowana pomoc państwa w maszynach i nawozach umożliwiła rolnikom dalszą mechanizację swej pracy oraz podniesienie wydajności z hektara. W roku 1940 stacje maszynowo - traktorowe obsługiwały swymi maszynami 95 proc. ogólnej ilości kołchozów kraju. Trzy czwarte całej orki w kołchozach i przeszło połowę zasiewów dokonywano przy pomocy traktorów; zbiory zaś z połowy powierzchni zasiewów kultur zbożowych — uprzątały kombajny. **Pod względem skali mechanizacji robót polowych ZSRR wysunął się na PIERWSZE MIEJSCE W ŚWIECIE.**

To tempo wzrostu wydajności pracy nie osłabło i po zakończeniu wojny. Nie stanął temu na przeszkodzie nawet rok 1946, kiedy to rozległe obszary ZSRR dotknęła klęska suszy. Mimo suszy, ogólna cyfra zbiorów kultur zbożowych **osiągnęła poziom przedwojenny**, a państwo otrzymało tyle zboża, ile otrzymywało w przeciętnym roku przedwojennym.

Na licznych przykładach z życia kołchozów można stwierdzić, jak wzrastała stale wydajność pracy i towarowość gospodarki rolnej. Jeszcze w trakcie nasilenia działań wojennych ogólna ilość „pracodniówek", przypadająca na jednego kołchoźnika wzrosła z 254 w roku 1940, na 352 — w roku 1942. **Po wojnie wzrost ten trwa nadal.**

W takim kołchozie **„Czerwony Październik", obwodu kirowskiego,** na każdego kołchoźnika w roku ubiegłym przypadło 500 „pracodniówek", przy czym **robocze normy w tym kołchozie są wyższe, niż w okolicznych.**

O wzroście towarowości dają pojęcie następujące dane z kołchozu im. Stalina (Kazachstan). W roku ubiegłym zebrano tu 40.000 cetnarów zboża. Kołchoz liczy 400 gospodarstw. W ten sposób na każde gospodarstwo przypada 100 cetnarów wówczas, gdy przed rewolucją pojedyncze gospodarstwo chłopskie (o powierzchni przeciętnie 3 ha) otrzymywało po 15, maksimum 18 cetnarów zboża.

Współzawodnictwo socjalistyczne, w którym bierze udział w ZSRR większość kołchoźników, stwarza nowe sprzyjające przesłanki do podniesienia wydajności pracy. Zwycięzcy w tym współzawodnictwie — to ludzie, którzy zaprezentowali znakomite wzory wydajności pracy.

Realizowany obecnie plan pięcioletni przewiduje **dalszy wzrost mechanizacji robót rolnych.** W tym celu gospodarka rolna dostaje **najnowszego typu traktory oraz inne maszyny rolnicze,** umożliwiające stosowanie najbardziej postępowych metod uprawy gleby, doglądu roślin, sprzątania zbiorów.

Nowy plan pięcioletni przebiega pomyślnie. W roku 1947 socjalistyczna gospodarka rolna osiągnęła poziom przedwojenny pod względem wydajności z hektara kultur zbożowych. W roku bieżącym chłopi mogą poszczycić się dalszymi osiągnięciami w dziedzinie wzrostu wydajności pracy, co przyczynia się wydatnie do zwiększenia produkcji artykułów rolnych w Związku Radzieckim.

J. CZISTIOKOW

Pszczelarze wielkopolscy przystępują do walki
z chorobami wyniszczającymi pasieki

NAJBARDZIEJ niepokojące okazały się dla pszczelarzy w tym roku w Wielkopolsce zgnilec złośliwy i zgnilec łagodny, które wyrządziły wielkie szkody w pasiekach. A każda strata w pasiece wpływa również na zmniejszenie dochodu ogólno-narodowego.

Straty spowodowane rok rocznie przez te choroby są wielkie i przekraczają nieraz dziesięciokrotnie dochody z produkcji miodu i wosku.

NOWOCZESNA gospodarka pasieczna wymaga dużo wiedzy i doświadczenia fachowego. Im **więcej umiejętności** włoży pszczelarz w tę pracę, **tym większe osiągnie korzyści.**

Celem polepszenia zdrowotności pasiek należy niezwłocznie przystąpić do bezwzględnej walki z chorobami pszczół.

WOJEWÓDZKIE Zrzeszenie Pszczelarskie organizuje przy Związku Samopomocy Chłopskiej w Poznaniu specjalny kurs, aby zapoznać pszczelarzy ze skutecznymi metodami walki z chorobami pszczół. Kurs ten odbędzie się w niedzielę, **21 i 28 bm.**, w sali Centralnego Ośrodka Szkoleniowego Samopomocy Chłopskiej **przy ul. Dąbrowskiego 77.**

Zgłoszenia przyjmuje biuro Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej ul. Dąbrowskiego 5a. (g)

Rozbudowa urządzeń
wodno-melioracyjnych

Z planowanych na rok bieżący prac w dziedzinie odbudowy i rozbudowy urządzeń wodno-melioracyjnych dla potrzeb rolniczych w Wielkopolsce zostało już wykonanych dotychczas **80 procent.**

Woj. poznańskie posiada około **450 tys. ha gruntów** ornych zdrenowanych w ramach **800 spółek wodnych. Drugie tyle** wydrenowano gruntów ornych poza zasięgiem spółek wodnych.

W bieżącym roku na inwestycje w urządzeniach wodno - melioracyjnych, jak obwałowanie rzek, urządzenia do od- i nawadniania łąk oraz drenowania, uruchomiono specjalny kredyt bankowy w wysokości **30 mil. zł.** Z sumy tej rozprowadzono już **20 mil.** Od początku roku przeprowadzono drenowanie **970 ha gruntów.**

Do końca roku projektuje się zdrenować w województwie poznańskim **1.200 ha.** Ponadto odbudowano **10 stacji pomp,** które będą odwadniały **50 tys. ha.** Wybudowano nowe rowy na długości **35 km,** przeprowadzono konserwację rowów na długości **1.800 km,** nad Wartą wybudowano **6 km nowych wałów,** uregulowano rzeki i kanały na długości **190 km.** (p)

—□—

Popisy uczniów
szkoły baletowej

(ch) Staraniem Koła Oświatowego Zakładów Siły, Światła i Wody w Poznaniu odbyły się popisy uczniów szkoły b primadonny Opery Poznańskiej **Z. Fedyczkowskiej.** Na program złożyły się utwory: **Moniuszki, Niewiadomskiego, Rubinsteina, Czajkowskiego, Chopina, Lehara** i innych. Kilka utworów wykonała **Z. Fedyczkowska.**

191 studentów otrzyma stypendia
po 4000 zł miesięcznie

Oddział Wojewódzki Tow. Przyj. Młodz. Szkół Wyższych w Poznaniu powstał w październiku 1946 r. Przez dwuletni okres swego istnienia powstało na terenie województwa **56 placówek — kół lokalnych—** rozmieszczonych przeważnie w miastach powiatowych.

Członków wspierających liczy po znańskie Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych **75,** zwyczajnych **3.682.** W roku akademickim 1947/48 udzielono stypendiów na kwotę **4.612.500 zł,** zapomóg bezzwrotnych na sumę **1.243.000 zł.** Nadto wydano na różne pomoce naukowe, akcje wczasów i odbudowę domów akademickich — **2.122.000 zł.**

Stypendia przydziela się **zdolnej a niezamożnej młodzieży** akademickiej, studiującej na wyższych uczelniach w Poznaniu.

W roku szkolnym 1948/49 przewiduje się w obecnej chwili stypendia po 4.000 zł miesięcznie **dla 191 studentów.** Liczba ta znacznie wzrośnie w zależności od wyniku dochodów z imprez i zbiórek publicznych, przeprowadzonych w Tygodniu Studenta od 15 do 21 listopada br. (k)

—:□:—

Podniesienie hodowli owiec
w Wielkopolsce

W ośrodku szkoleniowym okręgu poznańskiego PNZ w Objezierzu (pow. Oborniki) został przeprowadzony specjalny kurs, mający na celu zapoznanie uczestników z hodowlą owiec oraz przygotowanie kadr owczarzy.

Kurs ten ukończyło 40 uczestników z Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej, którzy znajdą **zatrudnienie** w owczarniach województwa poznańskiego.

Ogółem w okręgu poznańskim istnieje 60 ośrodków hodowlanych PNZ, w których znajduje się **ok. 20 tysięcy owiec.**

Plan rozbudowy hodowli owiec przewiduje w ciągu czterech lat **wzrost liczby owiec do 40 tysięcy sztuk.** (p)

Udany poranek filmowy
w Szamotułach

Jedną z najruchliwszych organizacyj zawodowych w Szamotułach jest Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych — Oddział Szamotuły. Członkowie, posiadając świetlicę z obszerną biblioteką, mają możność wszechstronnego dokształcania się, utrzymywania częstych kontaktów organizacyjnych i urządzania rozmaitych imprez.

Najbardziej udanym obchodem zorganizowanym w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej był właśnie poranek filmowy, z bardzo starannie skompletowanym programem: referat **prof. Gomolca,** występy orkiestry **B. Gajewskiego** i deklamacje dzieci szkolnych. Część drugą wypełnił **film** produkcji radzieckiej.

W związku z terrorem, panującym w Hiszpanii frankistowskiej oraz prześladowaniem strajkujących górników we Francji, została uchwalona rezolucja, której treść przyjęli zebrani jednogłośnie. **(B.)**

Zbrodniarze hitlerowscy
przed sądem

W grudniu rozpocznie się w Poznaniu seria rozpraw sądowych przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim.

Pierwsza rozprawa przeciwko Rolfowi Hoeppnerowi i Herbertowi Stricknerowi, oskarżonym o kierowanie akcją wysiedleńczą, odbędzie się 6 grudnia. Druga rozprawa przeciwko zastępcy Greisera, — **A. Jaegerowi,** nastąpi 13 grudnia.

Ostatnia rozprawa przeciwko pierwszemu prezydentowi policji w Poznaniu **Erazmowi Malsen - Ponickau** i dowódcy tzw. Schutzpolizei, **Oskarowi Knofe,** odbędzie się 20 grudnia br.

Gmach M.n. Odbudowy
stanie w stolicy województwa

(ch) Na rogu ulicy Artyleryjskiej i Wałów Zygmunta Starego w Poznaniu przystąpiono do budowy gmachu Ministerstwa Odbudowy. Będzie on liczył **12 pięter** i pomieści: **Poznańską Dyrekcję Odbudowy, Woj. Wydział Odbudowy, Rejonową Dyrekcję Planowania Przestrzennego i Państwowe Zjednoczenie Przedsiębiorstw Budowlanych.** Budynek będzie nosił charakter najbardziej nowoczesny Projektował go **inż. Podgórski.**

W obecności 57-letniego P. Tupy
chłopcy podpalili stóg siana

Dwaj małoletni: **A. Kaszak i K. Neuman** z Chodzieży postanowili dla zabawy zorganizować pożar. W tym celu wybrali sobie stóg siana na łąkach w **Zacharzynie** pod Chodzieżą.

Podpalenia dokonali w obecności 57-letniego **P. Tupy,** pasącego opodal bydło, który chłopcom **nie przeszkodził w „zabawie".**

Ogień ogarnął cały stóg, który spłonął doszczętnie. Poszkodowana została wdowa **A. Sieradzka. (Ko)**

—□—

Bursa dla młodzieży
chłopsko-robotniczej

Towarzystwo Burs i Stypendiów w Ostrowie, może wykazać się znacznymi osiągnięciami. Między innymi przyczyniło się do zorganizowania i utrzymania bursy żeńskiej przy ul. Kaliskiej, w której znalazło pomieszczenie **35 dziewcząt.**

Ponieważ do miejscowych szkół dojeżdża **ponad 150 chłopców,** zdecydowano urządzić bursę dla młodzieży chłopsko - robotniczej w Konwikcie przy ul. Ledóchowskiego. **(g)**

2 rejony uzupełnień
w Poznaniu

Stosownie do zarządzenia Min. Obrony Narodowej z dnia 16.8 br. Zarząd Miejski — Wydział Wojskowy zawiadamia, że m. Poznań zostało podzielone na **2 rejony uzupełnień** pod względem administracyjno - wojskowym.

Rejonowa Komenda Uzupełnień Poznań — Miasto Nr I obejmuje ulice znajdujące się w granicach I, III i V komisariatu Milicji Obywatelskiej.

Rejonowa Komenda Uzupełnień Poznań — Miasto Nr II obejmuje ulice mieszczące się w granicach **II, IV, VII i VIII** komisariatu Milicji Obywatelskiej. **(ch)**

Co warto zobaczyć
w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Faust", godz. 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Sen nocy letniej", godz. 19.00

TEATR NOWY — „Ożenek", godz 19.30.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz 20.00

TEATR AKTORA I LALKI — „Piast", godz. 19.00.

KINA

APOLLO — „Zakazane piosenki", (w nowej wersji), godz 16.30, 18.30 i 20.30 w niedz. od godz 14.30.

BAŁTYK — „Narzeczona z Turkmenii", godz. 16.00, 18.00 i 20.00. w niedz. od godz. 14.00.

MUZA „Zakazane piosenki" (w nowej wersji), godz. 16.00, 18.00 i 20.00 w niedz od godz. 14.00.

RIALTO — „Awantura w zaświatach", godz. 16.00, 18.30 i 20.30 w niedz. od godz. 14.30.

WARTA — „Kobieta sama" godz 16.30 18.30 i 20.30 w niedz od godz 14.00

WARTA — „Program Aktualności" nr 33", godz 11.00, 12.00 13.00 i 14.00 w niedz. od godz 10.00

To się zdarza
nie często

Są różni ludzie na świecie. Dobrzy i źli, zdolni i mniej zdolni, wielcy i mali, wyzyskiwacze i społecznicy.

Do społeczników należy dentysta obornicki **B. Laskowski,** który często pomaga ludziom **zupełnie bezinteresownie rwiąc lub lecząc zęby bezpłatnie.**

To obywatelskie stanowisko dentysty Laskowskiego w Obornikach **zasługuje na podkreślenie i wyróżnienie.**

Wdzięczność ludzi przysparza mu wielu przyjaciół! i dużo zadowolenia — wiadomo bowiem, że największym szczęściem jest czynić drugim dobrze. **(R)**

Ceny na zboże obowiązują

Zostały ustalone ceny na zboże i ziemniaki. Obowiązują one nie tylko kupujących, ale przede wszystkim tych, którzy sprzedają.

Tymczasem wielu ludzi, spekulujących na nieświadomości innych nie uznaje cen i bierze więcej niźby należało.

Niejaki **J. Kaznowski,** z Margońskiej Wsi, żądał na jarmarku w Chodzieży **1.100 zł** zamiast **900** za sprzedawany jęczmień.

Wyżej wymienionym zainteresowała się Komisja Kontroli Cen.

Nad Wartą

CZYN PRZEDKONGRESOWY PAROWOZOWNI W GNIEŹNIE

Pracownicy warsztatów parowozowni głównej pierwszej klasy w Gnieźnie zobowiązali się dla uczczenia zjednoczenia partii robotniczych przekroczyć plan pracy na rok bieżący.

228 SPÓŁDZIELNI CECHOWYCH

(ch) Liczba członków zrzeszonych w Rzemieślniczej Spółdzielczo-Państwowej Centrali Spółdzielni Cechowych wzrosła w porównaniu z początkiem br. o **100 proc.** Centrala ta zrzesza około **228 spółdzielni cechowych.** Najwięcej posiada ich woj. poznańskie (48), potem idzie krakowskie, śląsko-dąbrowskie i pomorskie.

TAJEMNICZY POŻAR STODOŁY Z TEGOROCZNYMI ZBIORAMI

(Ko) W Zacharzynie, pow. Chodzież, spłonęła całkowicie stodoła, napełniona całym tegorocznym zbiorem żniwnym, a będąca własnością wdowy **K. Mikołajczakowej.**

3 LATA WIĘZIENIA DLA CZŁONKA NSDAP

(ch) Sąd Okręgowy skazał **H. Mittendorfa,** byłego „landrata" pow. śremskiego, **na 3 lata więzienia.** Mittendorf skazany został za przynależność do NSDAP i za pełnienie obowiązków „kreisleitera".

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL. Warszawa Skolimowska 5.

B-56820

Grupa sabotażystów zostanie osądzona

18 bm. Rejonowy Sąd Wojskowy w Gdańsku rozpatrzy sprawę Ottomara Zielke, Józefa Preussa, Antoniego Kuraszkiewicza — administratorów oraz Floriana Mellera — rządcy zespołu majątków PNZ powiatu sztumskiego.

Główny oskarżony Ottomar Zielke — syn obszarnika, b. właściciel 200-hektarowego majątku, przed wojną czynny członek Stronnictwa Narodowego, a w czasie okupacji volksdeutsch, głośno wyrażający swe hitlerowskie przekonania — po wyzwoleniu kraju wkradł się na stanowisko administratora majątku PNZ — Czernin.

W maju 1946 r. Zielke nawiązał kontakt z grasującą w woj. gdańskim bandą dywersyjną, dowodzoną przez b. agenta gestapo — Łupaszkę. Banda Łupaszki dokonała w województwie licznych napadów na funkcjonariuszy władz bezpieczeństwa i działaczy demokratycznych oraz mordowała i grabiła ludność cywilną. Zielke przystąpił do bandy i w pałacu, należącym do majątku Czernin, zorganizował szpital dla członków bandy, gdzie przebywał m. in. pod opieką bratanicy Zielkego — zastępca Łupaszki „Żelazny", ranny w czasie napadu na władze bezpieczeństwa.

Niezależnie od swego udziału w bandzie Łupaszki, Zielke prowadził walkę z Ludowym Państwem Polskim drogą sabotażu gospodarczego w podległym mu majątku. Zielke, który posiada wyższe wykształcenie rolnicze oraz wieloletnią fachową praktykę rolniczą, w wyniku swej sabotażowej gospodarki, zmniejszył planowany przez zarząd okręgu PNZ zasiew buraka cukrowego, siew ten opóźnił i przeprowadził na nieodpowiedniej glebie, co w konsekwencji doprowadziło do zmarnowania plonów. Zielke zaniedbał również należytej uprawy kartofli oraz ich kopcowania, wskutek czego w majątku Czernin zgniło 1.131 q ziemniaków. Straty Skarbu Państwa na skutek sabotażu Zielkego wynoszą 4.750.400 zł.

Następny oskarżony — Józef Preuss, który również w czasie okupacji podpisał volkslistę — na stanowisku administratora majątku Wadkowice dopuścił się nadużyć, na skutek których Skarb Państwa poniósł straty przekraczające 2 miliony zł.

Trzeci oskarżony — Antoni Kuraszkiewicz — posiadający wyższe wykształcenie rolnicze, doskonały fachowiec-rolnik, dopuścił do masowego zniszczenia i zmarnowania plonów zbóż, kartofli, buraka cukrowego, rzepaku itd. w administrowanym przez siebie zespole Czernin.

Woj. gdańskie
po zasiewach ozimych

Woj. gdańskie wykonało do dnia 12 bm. zasiewy ozime na obszarze ok. 182.000 ha, przekraczając o 7 proc. plan państwowy. W zasiewach przodują powiaty: elbląski sztumski oraz gdański. Ostatnie miejsca zajęły powiaty: morski i tczewski.

WIEŚCI z KRAJU

● 7 listopada rozpoczął się pierwszy rok szkolny w niedawno założonej Centralnej Szkole Administracji Rolniczej w Elblągu. Szkoła ta ma za zadanie dostarczyć rolnictwu wyszkolonych fachowców z zakresu administracji rolniczej. W pierwszym roku korzysta na razie z nauki 400 uczniów. W początkach roku przyszłego, po wykończeniu ostatecznych prac remontowych w szkole będzie się kształciło jednocześnie 2.500 uczniów.

● Państwowy Instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach przeprowadził na terenie powiatu puławskiego badania, dotyczące stopnia rozprzestrzenienia się chorób bydła i drobiu w gospodarstwach chłopskich. Na podstawie tych badań można wnioskować, że krów chorych na gruźlicę było około 13 proc., a stale jałowiących około 16 proc. Choroblwe jałowienie bydła przynosi gospodarstwu wiejskiemu wielkie szkody. Przeciw tej chorobie Instytut w Puławach wyrabia szczepionkę nazwaną S 19.

● Celem odpowiedniego wyszkolenia personelu Służby Ochrony Roślin, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zorganizowało w bież. miesiącu 2-tygodniowe kursy dla powiatowych referentów Służby Ochrony Roślin. Po przeszkoleniu referenci Służby Ochrony Roślin obejmą kierownictwo kursów dla gminnych instruktorów rolnych. Odbędą się one w grudniu br. na terenie całej Polski.

RADIO

ŚRODA, 17 LISTOPADA

5.10 Sygnał czasu. 5.20 Koncert z Katowic. 6.00 Gimn. 6.10 Dziennik por. 6.25 Muz. 7.00 Wiad. 7.20 Muz. z Wrocławia. 8.00 Porad. gospod. dom. 8.10 Muz. 8.55 Szkolna gaz. dla klas starszych. „Pojednanie" — słuch. 9.15 Inform. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Wszechnica Radiowa. 11.40 Aud. szkolna dla klas młodszych. 12.00 Wiad. połudn. 12.10 Kronika polit.-gosp. Czechosłowacji. 12.30 Koncert dla szkół. 15.25 Inform. 15.30 „Jaś Flisak" aud. dla dzieci. 15.50 Muz. popul. 16.00 Dziennik popoł. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 „Gramy w szachy". 17.00 Koncert Rachonia. 17.45 Pogad. naukowa. 17.50 „Patriotyzm i internacjonalizm proletariatu", pog. 18.00 Pieśni Stanisława Wiechowicza 18.15 Pieśni włoskie. 18.35 „Uliczka Klasztorna". 18.45 „Film w służbie pokoju". 19.00 Aud. dla wojska. 19.25 Ballady. 19.40 Wszechnica Radiowa. 20.00 Dziennik wiecz. 21.00 Aud. chopinowska. 21.30 Aud. Federacji Polskich Organizacji Studenckich. 21.40 Recytacje konkursowe. 22.00 Muz. tan. Cajmera. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. tan.

Uprawa roślin leczniczych

Plantację szałwii zakłada się na 3 — 4 lata. Po upływie tego czasu należy ją odnawiać i przenosić na nowe miejsca.

Szałwia wymaga ziemi zasobnej w wapno i próchnicę. Dobrze udaje się na czarnoziemach, rędzinach, lessach, borowinach i bieliciach, a na wet na mocnych szczerkach. Nie znosi ziemi wilgotnej. Najlepsze jest pole słoneczne, osłonięte od wiatrów.

Świeżych nawozów obornikowych dawać nie należy. Ziemia przeznaczona pod szałwię musi być wolna od chwastów. Plantacje należy zakładać w pierwszym roku po wapnowaniu lub w pierwszym, względnie w drugim roku, po okopowych (kapusta, ziemniaki), uprawianych na pełnym oborniku. Pożyteczne jest coroczne wapnowanie plantacji.

1 ha plantacji może dać 2.000 do 2.500 kg ziela w cenie po 400 zł za 1 kg ziela, i 600 zł za 1 kg liści według cen, płaconych obecnie przez Centralę Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Szałwię rozmnaża się z nasion, lub z sadzonek. Nasiona zachowują siłę kiełkowania do 4-ch lat.

Szałwia powinna znajdować się w naszych apteczkach domowych, gdyż jest to lek odkażający, ściągający i przeciwzapalny. Używa się jej w naparach do płukania jamy ustnej i gardła przy anginach, zapaleniach okostnej, bólach zębów, wewnętrznie przy biegunkach, bólach żołądkowych i nadmiernych potach.

Kwiaty szałwii są miododajne, pszczelarze mogą mieć z niej podwójną korzyść.

Szałwia daje nam ważny surowiec handlowy, który ma bardzo szerokie zastosowanie lecznicze.

Kto z czytelników zainteresował by się uprawą szałwii, niech zwróci się po informacje, dotyczące wysiewu, pielęgnacji, zbioru, suszenia, przechowywania i sprzedaży, do Sekcji Ekonomiczno - Rolnej przy Pow. Zarz. SL w Warszawie, ul. Okólnik nr 9 listownie na ręce mgra J. Skulimowskiego, który udzieli wszelkich informacji i porad.

J. S.

DODATEK
„CHŁOP I PRAWO"
zamieścimy w numerze jutrzejszym

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

DO PREZESA RADY NACZELNEJ MARSZAŁKA SEJMU WŁ. KOWALSKIEGO

Zebrani na walnym zjeździe gminnym SL w Krzemieniewie, pow. Leszno, woj. poznańskie zapewniają Cię Marszałku, że uchwały Rady Naczelnej SL będą realizować i wprowadzać w życie. Przyrzekają być wierni założeniom ideologicznym Stronnictwa Ludowego i pracować dla dobra Demokracji Ludowej.

Prezydium Zjazdu

SOPOT

W świetlicy zarządu grodzkiego SL w Sopocie odbyła się akademia z racji miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej, przy licznym udziale członków i sympatyków naszego Stronnictwa.

Na uroczystość tę złożyło się: zagajenie prezesa **Jana Piocha**, referat o literaturze radzieckiej **Kochanowskiej - Wiśniewskiej**, dwa referaty o 31 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej wiceprez. zarz. woj. SL **posła Chaby** i ob. **Suwkowej**, oraz część artystyczna.

Po akademii **odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy Zarz. Grodzkiego SL. Powstała ona na miejscu nocnego lokalu „Cafe-Clubu".**

WOJEWÓDZTWO RZESZOWSKIE

W woj. rzeszowskim odbywają się obrady powiatowych i gminnych działaczy SL, poświęcone ostatnim uchwałom władz naczelnych Stronnictwa.

Na czoło zagadnień wysuwa się sprawa walki z niesprawiedliwością na wsi i wyzyskiem mas chłopskich przez bogaczy wiejskich. **Mówi się również o wyzysku jaki uprawiają księża, którzy w woj. rzeszowskim, posiadają duże obszary ziemi i zatrudniają małorolnych chłopów.** Płacąc za pracę ich bardzo mało, lub nic, obiecują im królestwo niebieskie po śmierci.

Na apel górników z Zabrza

8 grudnia powstanie nowa wieś

W chłodny listopadowy poranek jechaliśmy autem w kierunku Mińska Mazowieckiego. Celem podróży była budująca się od fundamentów wieś poparcelacyjna na gruntach dawnego majątku Nowy Dwór.

Przejeżdżamy kolejno przez **Wiązownę i małą mieścinę Kołbiel.** Wpadamy na boczną szosę — a kilka minut później wysiadamy na **obszernej polanie dawnej dworskiego, obecnie chłopskiego parku.**

Pierwsze wrażenie jest dodatnie. Malownicza okolica, błękit listopadowego nieba, park zalany potokami słonecznego światła, wszystko zdaje się sprzyjać robotnikom i gościom.

Podchodzi do nas młody mężczyzna, jak się okazuje **architekt powiatowy z Mińska.** Oznajmia, że mimo niedzieli nad wszystkimi budynkami pracują rzemieślnicy. Śpieszą się, gdyż chcą jeszcze przed zimą oddać chłopom gotowe budynki.

— Rzemieślnicy i parcelanci — mówi architekt — postanowili na **8-go grudnia, na dzień zjednoczenia partii robotniczych, wybudować nową wieś przed terminem.** — jako najlepszy dowód chłopsko - robotniczego sojuszu. Jakoż z daleka słychać stuk młotków i nawoływania ludzi.

RUSZAMY oglądać wieś. Zabudowania parcelantów rozmieszczone są wśród drzew dobrze zachowanego parku. Właśnie chłopi wytyczają pod kierunkiem geometry ulice, a jednocześnie pług odwala twarde skiby. Czynności tej przygląda się gromadka miejscowej i okolicznej ludności.

Podchodzimy do pierwszego z brzegu budynku. Jest to budynek według typu „P" — koncepcji Naczelnego Komisariatu Odbudowy Wsi. Budynek wykonany z czerwonej cegły, a szczyty z łat, dach pokryty eternitem — całość na zewnątrz wygląda okazale. Jedna część składa się z dużej kuchni i słonecznej wygodnej izby, oraz z przedsionka z wejściem na strych i do piwnicy. W kuchni właśnie **zdun ustawia piec kuchenny z piekarnikiem z kolorowych kafli.**

Takich budynków będzie w Nowym Dworze osiemnaście, gdyż tylu jest parcelantów. Część tych budynków jest już przykryta dachem z eternitu, inne w różnym stadium budowy. Majstrowie śpieszą się, gdyż chcą zdążyć na 8-go.

Zagaduję jednego z parcelantów zajętego zasypywaniem głębokiego rowu. Nazywa się **STEFAN CMOCH** i był fornalem we dworze. Mówi, że ma 3 i pół ha i martwi się, że na taki budynek to za mało ziemi, ale złożył podanie o więcej, bo inni mają po 5 ha. Chciałby już mieszkać i sprowadzić inwentarz, bo we dworze, gdzie on się gnieździ i cała ta biedota, już niesposób wytrzymać. **Cieszy się, że teraz on jest u siebie gospodarzem.**

Niektóre budynki otoczone są sadem, gdyż wieś częściowo jest rozłożona w parku, częściowo w sadzie. Ulica łamie się pod kątem prostym. Starosta obiecuje, że ulica nie tylko będzie wybrukowana, ale będzie miała chodniki i krawężniki.

— Ile kosztuje wykonanie jednego budynku? — pada niedyskretne pytanie.

— W każdym razie **koszt nie przekroczy 500 tysięcy złotych** — informuje kierownik robót — staramy się budynek wykończyć w granicach kredytu, udzielanego przez Naczelny Komisariat Odbudowy Wsi.

Nie bardzo wierzę mojemu informatorowi. Taki budynek musi kosztować co najmniej 800 tysięcy. Wtajemniczeni z uśmiechem tłumaczą przyczyny tak niskiego kosztu. **Zabudowa odbywa się sposobem gospodarczym przy wybitnej pomocy miejscowych chłopów. Dużo pomogli chłopcy z hufców budowlanych „Świt", które mają swoją bazę niedaleko w Mińsku.**

Na specjalne podkreślenie zasługuje obywatelska postawa członków Koła Związku Zaw. Pracowników Państwowych przy starostwie w Mińsku. Nie tylko przyjeżdżali w wolnych od zajęć biurowych chwilach, by własnymi rękami pracować przy robotach ziemnych i murarskich, ale dobrowolnie opodatkowali się na pokrycie kosztów transportu budulca. Wreszcie sporo materiałów zużyto z reszty zniszczonych wskutek działań wojennych podworskich budynków. **Tak więc zbiorowym wysiłkiem powstaje naprawdę piękna wieś.**

— **Na przyszły rok** — mówi starosta — przeprowadzimy tu światło elektryczne, postawimy dom ludowy, szkołę... zbudujemy wieś, która będzie wzorem dla wszystkich wsi, lepszym, niż okrzyczany Lisków. Wierzymy.

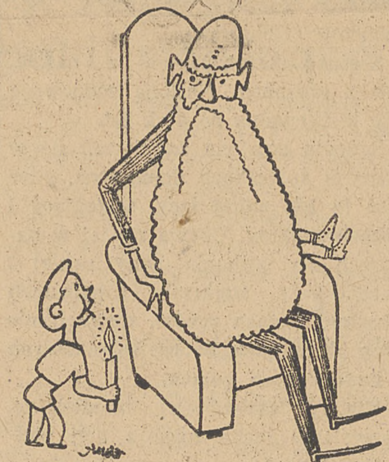
Na drugim końcu wsi dosłownie w oczach dźwigają się w górę ściany czterech ostatnich budynków. Na innych rzemieślnicy po krywają dachy dużymi płatami falistego eternitu. Robota postępuje żwawo, słychać stuk młotków, pokrzykiwania zapracowanych rzemieślników.

Na końcu wsi gospodarz **Celej** kręci się koło swego budynku. Co dzień tak dogląda roboty, radby się jak najprędzej przenieść do własnego domu z zatęchłych izb dawnego dworu.

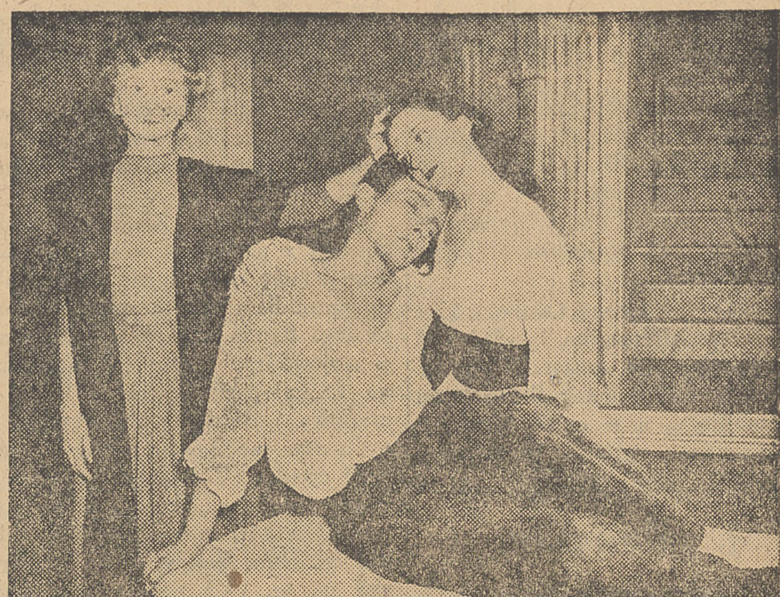
Było tu ziemi ornej 12 włók, — mówi Celej — i ze 22 ha samych stawów. Jest nas tu osiemnastu gospodarzy, a dziewiętnasty będzie miał wzorową zagrodę, o tu — zaraz za moją. Teraz stawy należą do Samopomocy Chłopskiej, a ziemia do nas. Dawniej mieszkali my w starych chałupach dworskich po sześć i więcej osób w jednej izbie. Teraz my do własnego, żeby ino przed zimą — martwi się Celej.

Niech się nie martwią parcelanci z Nowego Dworu. **8-go grudnia zamieszkają pod własnym dachem, we własnych zagrodach.** Na gruzach folwarcznych zabudowań, powstanie wieś nowa — ich własna wieś. Już nie będą się tłoczyli w ciasnej folwarcznej izbie, wyzyskiwani przez obrotnego dziedzica. Chłopi z Nowego Dworu i okolicznych wsi mają najlepszą okazję na własne oczy przekonać się, o istotnej różnicy, jaka dzieli nową chłopską wieś w ludowej Polsce, od dawnej folwarcznej wsi obszarnika i wyzyskiwacza.

MGR JÓZEF BIAŁKOWSKI



Dziadziu! Daj słowo, że jesteś neutralny i nie ukrywasz Zosi!
Rys. Czesław Andrysiak



W teatrze Marigny w Paryżu wystawiono po raz pierwszy nową sztukę Alberta Camusa. Na zdjęciu (od lewej do prawej) — Madeleine Renaud, Jean Louis Barrault i Maria Casares — podczas gry.

SPORT

Wisła przegoniła Cracovię

OSTATNIA niedziela ligowa przyniosła w piłkarstwie częściowe tylko wyjaśnienia. Rozjaśniło się trochę u góry tabeli. Cracovia po przegranej w Chorzowie **ustąpiła pierwszego miejsca Wiśle,** która ma tyle samo punktów (35), ale **lepszy stosunek bramek.** Nie decyduje to jednak jeszcze o mistrzostwie. W myśl regulaminu bowiem, jeżeli dwie drużyny pretendujące do mistrzostwa zdobędą jednakową ilość punktów, to o tytule decyduje dodatkowe spotkanie między tymi drużynami, rozegrane na neutralnym boisku. Wydaje się, iż taki właśnie wypadek zaistnieje, gdyż zarówno Wisła jak i Cracovia, nie powinny już swoich ostatnich spotkań (po 2) przegrać.

Ruch, który jest ciągle trzeci, może w swojej obecnej formie zlecieć na dalszą pozycję.

Drużyny zajmujące miejsca aż do siódmego włącznie, **są poza niebezpieczeństwem i spadek im w żadnym wypadku nie grozi.** Natomiast kluby zajmujące miejsca od ósmego, a więc poczynając już od ŁKS-u, są wszystkie kandydatami do II ligi. Sytuacja jest b. niejasna, a jeszcze bardziej ją zagmatwały ostatnie zwycięstwa Tarnovii i Polonii Bytom. Po ostatniej niedzieli, tabela wygląda następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1. Wisła	24	35	82:31
2. Cracovia	24	35	59:26
3. Ruch	24	29	67:35
4. AKS	24	29	49:41
5. Legia	24	28	52:43
6. ZZK	24	24	45:45
7. Polonia (W)	24	24	40:46
8. ŁKS	24	21	55:61
9. Warta	24	21	46:54
10. Tarnovia	24	20	38:47
11. Garbarnia	24	20	36:49
12. Polonia (B)	24	19	45:54
13. Rymer	24	19	43:60
14. Widzew	24	12	29:94

***

MIĘDZYMIASTOWY mecz pływacki **Warszawa — Łódź** zakończył się, jak podawaliśmy, zwycięstwem stolicy w stos. 81:79. Przez cały czas zawodów prowadziła w punktacji Łódź i dopiero 3 wygrane przez Warszawę sztafety oraz mecz piłki wodnej (8:1 dla Warszawy) zadecydowały o zwycięstwie stolicy. Dodatnim zjawiskiem w tej imprezie był **udział kilku czołowych juniorów.**

***

WICEMISTRZEM Warszawy w boksie została ostatecznie drużyna **Radomiaka,** choć jeszcze tydzień temu było to b. wątpliwe. Ostatecznie dobrze się stało, gdyż **Radomiak** jest bezwzględnie silniejszy od **Budowlanych,** którzy mieli chęć na drugie miejsce. Tytuł mistrza zdobyła **Gwardia.**

ZE ŚWIATA

HOKEIŚCI czescy rozpoczęli już sezon i grają w całej Europie. Po pobycie w Paryżu i Londynie, gdzie odnieśli 3 zwycięstwa, jadą do Szwajcarii. W Pradze Sparta zremisowała z AIK Sztokholm 4:4 (1:1, 1:1, 2:2), a w Paryżu Slavia przegrała z Racing Club 5:6.

Józef Morton

2

KULAWIEC

OPOWIADANIE

Przyjmijmy do chałupy moje wnuczki.

Marcyna gwałtownym ruchem od sunęła Martę od siebie, równocześnie cofając się do tyłu.

— Dziewucha, nie całuj mnie po nogach!

Po chwili spojrzała na brata i po wiedziała łagodniejszym nieco głosem.

— Kiedy w żaden sposób nie damy sobie, Karol, rady. To nie jedno dziecko, a dwoje. Wiesz ty, ile koło nich będzie chodzenia?

Karolowi zagrało w piersi radością.

— Wiem, Marcyś, wiem, ale jak weźmiemy się do tego oboje, we wszystkim poradzimy. Nie jesteśmy jeszcze tacy starzy, ani ułomni.

Tak zamknęła się decyzja ponad głową Marty, która odtąd by ła znów wolna, szczęśliwa.

Wstała i żeby jak najprędzej upewnić się w swojej wolności, rozwrzeszczone maleństwa przeniosła na łóżko, skąd niebawem powędrowały do wypożyczonej kołyski, wyglądającej z daleka jak niezdarnie zbita paka, pod którą chwiały się stare, dobrze wyszczerbione biegunу. Ale dla Karola to była śliczna kolebka, a jeszcze jak się przy niej to i owo popoprawia, to, doprawdy, będzie z niej istne cacko.

— Marta, a czy obejdą się dzieci bez piersi?

Marta wlot uspokoiła jego obawy.

— Obejdą się. Jeszcze ani razu nie karmiłam ich piersią. Zawsze ssały z butelki, o, z tej, widzicie?

Karol popatrzał na butelkę i od razu uciekł w bok z oczami przed uśmiechniętym szyderczo spojrzeniem Marcyny. **Było mu głupio. Pomyślał:**

— Eh, ta Marcyna... A Marta, Patrzcie, ani razu nie pokarmiła dzieci piersią. To gdzie podziewała ona pokarm? Na ziemię go strzykała, jak jaka paniusia?

Uśmiechnął się jednak udając za dowolenie, że nie piersią karmiła dzieci, a butelką.

— To dobrze, córko, bo o piersi dla dzieci tutaj, na wsi, byłoby trudno.

Maleństwa, owinięte w brudną pierzynczynę, na przekór zapewnieniom Marty, że są spokojne jak trusie, popłakiwały po całych nocach, darły się, a w najlepszym razie marudziły. To mleko było przy kwaśne, to znów pieluchy były złanie i gryzły ciałko, albo po prostu odczuwały głód. Mała lampka. kopciuszek, paliła się zawsze od wieczora aż do świtu, kołyska, otulona cieniem jak kocem, stała przeważnie koło łóżka Karola i, niechby tylko które ze skrzatów zapłakało, zaraz się zrywał i pochylał nam nim.

— Nie płakusiaj, dziecino, śpij, ja przy tobie.

Potem tak się zazwyczaj składało, że musiał wstawać.

Zmieniał pieluchy, dawał płaczącemu dziecku possać mleka z butelki, albo wziąwszy je na ręce, dreptał z nim po izbie i huśtał je. Gorzej było, jeżeli naraz dwoje uderzało w płacz. Ale i wtedy jakoś sobie radził, rzadko kiedy wzywając do pomocy Marcynę, zaś rano, jakby przespał normalnie całą noc, po spożyciu czegokolwiek na śniadanie, kuśtykał na wyrobek, bo z połowy morgi ziemi, należącej do Marcyny, nie można było opędzić najpilniejszych potrzeb.

Odziany w połatane szmaty cho dził po gospodarzach, zaglądał czasami i do pobliskiego miasta, byle się tylko nie dawać biedzie. Robił wszystko, do czego go kto wezwał. Poszywał strzechy, młócił, kosił, a nawet murował i drwa rąbał, zawsze bystro strzelając oczyma to tu, to tam, co by tu zanieść wnuczusiom do zabawy. Konia, wystruganego z drzewa, zrobił im sam, lalki poszyła Marcyna ze starych gałganów, dobrze więc byłoby teraz postarać się o grzechotki. Taka grzechotka — to cudowna zabawka. Na kupienie nowych grzechotek był jednak za biedny, o podarunkach nie było mowy, a takie grzechotki naprawdę umilałyby dzieciakom długie godziny ich ponurej samotności.

W końcu, któregoś dnia i na to znalazła się rada. Wnuczki dostały po grzechotce, ale w jakiś czas po tem Karol posłyszał na wsi, że ludzie podśmiewają się z niego, jako ze złodzieja odpustowego. Ktoś miał podobno widzieć jak Karol ściągał kramarzowi dwie nowe, kolorowe grzechotki.

— Grzegótek mu się zachciało? I to dla kogo? Dla nańduchów? Święcie boski!

Karolem zatrzęsło.

— Nańduchy — zawołał — jakie nańduchy? Ja mam wnuki, a nie żadne nańduchy! Wnuczki!

Z roboty Karol wracał przeważnie późnym wieczorem, lecz zamiast od razu zasiąść do kolacji, długo przed tym musiał uspokajać Marcynę, która wciąż jeszcze buntowała się przeciw narzuconej sobie roli pielęgniarki znajd. Ojciec ich obieżyświat, matka — łajdaczka, a ty urywaj sobie łeb i baw! Chyba już Boga nie ma, że nie zmieni tego!

Toteż stale wieczorem wymawiała Karolowi.

— Jak mogłeś, Karol, brać do siebie te nańduchy? Ludzie się z nas śmieją, ja wyjść na dwór nie mam czasu...

Karol sapał z gniewu

— Ludzie się śmieją... Cóż z tego? To moje wnuczki, wnuczki, dzieci mojego dziecka. (d. c. n.)